

# Joanna Gębska

---

## Nauczanie kościelne biskupa Jana Jaroszewicza

---

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 295-326

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Gębska – Niekłań

## NAUCZANIE KOŚCIELNE BISKUPA JANA JAROSZEWICZA

### 1. Spuścizna piśmiennictwa kaznodziejskiego – ogólna charakterystyka

Już w czasie studiów seminaryjnych przyszedł biskup Jan Jaroszewicz wykazywał wybitne zdolności. Toteż został skierowany na specjalistyczne studia teologiczne we Fryburgu szwajcarskim, na których uzyskał tytuł doktora teologii na podstawie rozprawy pt. *De dono perseverantiae finalis, secundum doctrinam Sancti Thomae Aquinatis*, opublikowanej w 1932 roku. Po powrocie do Kielc w 1931 roku rozpoczął pracę w Seminarium Duchownym jako wykładowca teologii dogmatycznej<sup>1</sup>.

Biskup Jaroszewicz pozostawił spuściznę piśmienniczą liczącą ponad 150 publikacji<sup>2</sup> oraz przeszło czterdzieści obszernych maszynopisów zawierających konferencje rekolekcyjne. Wśród publikacji Jana Jaroszewicza znajdują się pozycje książkowe, artykuły, recenzje, a także przemówienia i okólniki biskupie dotyczące duszpasterstwa i nauczania kościelnego. Większość jego spuścizny piśmienniczej związana jest ściśle z kaznodziejstwem, ale publikował również teksty religijne, które służyły jako pomoc dla kaznodziejstwa (np. publikacje dotyczące świętych, Matki Bożej, Chrystusa). W recenzjach starał się informować księży o wydawnictwach użytecznych dla przepowiadania parafialnego.

Przed drugą wojną światową Jan Jaroszewicz zamieszczał swoje publikacje w „Przeglądzie Homiletycznym”, „Szkołe Chrystusowej”, „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym”, był także autorem kilku rozdziałów w podręczniku kaznodziejskim pt. *Homiletyka duszpasterska*.

---

<sup>1</sup> Por. *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 586.

<sup>2</sup> Pełny wykaz publikacji biskupa Jana Jaroszewicza znajduje się w: *Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium kieleckiego 1727–2001. Księga jubileuszowa*, red. D. Olszewski, Kielce 2002, s. 45–50.

Najwięcej jednak publikował w „Przeglądzie Homiletycznym”, kwartalniku wydawanym w Kielcach w latach 1923–1939 pod redakcją ks. Zygmunta Pilcha, poświęconym zagadnieniom kaznodziejstwa, przedstawiającym materiały i szkice kazań oraz recenzje książek na ten temat<sup>3</sup>. Biskup Jan Jaroszewicz zamieszczał tam swoje artykuły w latach 1931–1938. Pisał wówczas głównie recenzje; są one krótkie, przeważnie jedno- lub dwustronicowe. Już wtedy interesował się tematyką powołań kapłańskich i zakonnych. Czynił to w recenzji do książek: A. Syski, *O powołaniu do kapłaństwa na tle encykliki Ojca św. Piusa XI o kapłaństwie katolickim*, J. Pelczar, *Rozmyślanie o życiu kapłańskim*, T. Toth, *Wierzę w kościół powszechny*. Również interesował się postacią Matki Bożej i na ten temat napisał recenzje m.in. następujących książek: J. Kornobis, *Maria wspomnieniem w niedoli w czasach obecnych, czytanie na miesiąc maj*, P. Sosnowski, *Nasza Królowa. Czytanie majowe*, A. Polz, *Ave Maris Stella! Czytanki na miesiąc maj*. Pisał także recenzje dotyczące książek poświęconych postaci Jezusa Chrystusa: P. Plus, *W Chrystusie Jezusie*, B. Mullera, *Tryumf Chrystusa króla. Kazania na uroczystość poświęcenia pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu*, O. Mateo, *Jezus Król Miłościwy*, T. Toth, *Chrystus i młodzieniec*. Recenzje Biskupa odnoszą się nie tylko do wydawnictw polskich, ale również i zagranicznych: francuskich, niemieckich, włoskich. W 1932 roku Biskup napisał swe pierwsze rekolekcje, które staną się później jedną z dominujących form jego kaznodziejstwa, pisał także recenzje do rekolekcji, np. W. Kosiński, *Rekolekcje dla młodzieży*, M. Schmidt, *Miesięczne odnowienie ducha. Konferencje dla osób zakonnych*, A. Syska, *Alter Christus. Konferencje duchowne*.

W 1935 roku została wydana w Kielcach *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*. Powstała ona z inspiracji zjazdu Związku Zakładów Teologicznych, który odbył się w Wilnie w 1933 roku. Była to praca zbiorowa kilku autorów, której celem było kształcenie dobrych kaznodziejów i duszpasterzy<sup>4</sup>. Biskup Jaroszewicz w dziale piątym pt. *Źródło kaznodziejstwa* był autorem rozdziału dwunastego pt. *Teologia*, omawiał tam teologię dogmatyczną, moralną, ascetyczną. W dziale szóstym pt. *Przedmiot nauczania* autorstwa Biskupa były dwa teksty o następujących tytułach: *Kazania o doskonałości chrześcijańskiej* i *Kazania o Duchu Świętym*.

Biskup Jan Jaroszewicz zamieszczał swoje artykuły także w „Szkole Chrystusowej”. Było to czasopismo wydawane co dwa miesiące we Lwowie

<sup>3</sup> Por. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1818–1944*, red. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 235.

<sup>4</sup> Por. *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, oprac. zbiorowe, Kielce 1935, s. V–VI.

w latach 1930–1939, pod redakcją o. Andrzeja Marii Gmurowskiego od 1931 roku noszące podtytuł: „Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia wewnętrznego”. Problematyką dwumiesięcznika była ascetyka i mistyka, życie wewnętrzne w aspekcie religijnym, psychologicznym, społecznym oraz przegląd wydarzeń bieżących z życia kościoła<sup>5</sup>. Od 1934–1939 roku publikowane były tam artykuły biskupa: *Beati mortui (...)*, *Wymowa cmentarzy*, *Kazania święte bez przygotowania* i *Liturgia święceń kapłańskich*.

W latach 1935–1941 ks. biskup Jan Jaroszewicz był redaktorem „Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego”<sup>6</sup>. To czasopismo wydawane było od 1911 roku pod pierwotnym tytułem „Przegląd Diecezjalny”, a od 1917 roku z podtytułem „Miesięcznik Pasterski Diecezji Kieleckiej”. W roku 1925 wprowadzono nowy tytuł „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, do dziś istniejący. Od roku 1946 czasopismo to jest organem urzędowym Kieleckiej Kurii Diecezjalnej i przez nią jest wydawane. Kolejnymi jego redaktorami byli: ks. E. Szaftrowski, ks. P. Dudziec, ks. J. Kaczmarek, ks. J. Robak. W 1943 roku przerwano jego wydawanie, wznawiając dopiero po wojnie, w 1946 roku. Dwumiesięcznik ten zajmuje się publikowaniem kościelnych akt urzędowych, zarządzeń państwowych dotyczących kościoła katolickiego oraz informujących o życiu diecezjalnym<sup>7</sup>. Podobnie jak w „Przeglądzie Homiletycznym”, tak i w „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym” ukazywały się liczne recenzje Biskupa kieleckiego do książek autorów polskich, jak i zagranicznych. W latach 1936–1939 recenzje autorstwa biskupa Jaroszewicza ukazywały się dość licznie i systematycznie, natomiast dłuższą przerwę obserwuje się w latach 1940–1945. W swoich recenzjach Jan Jaroszewicz poruszał sprawę powołań kapłańskich, na przykład czynił to w recenzji do książki P. Kubickiego, *Żywe słowo na ambonie i poza amboną* czy M. Klepacza, *Wartości życia religijnego*. Interesował się postaciami świętymi i Jezusa Chrystusa, na przykład w recenzji do książek: A. Pawłowskiego, *Król boleści. Kazanie o męce Pańskiej*, M. Willama, *Życie Jezusa na tle kraju i narodu izraelskiego*, J. Lukasa, *Po tamtej stronie grobu. Myśli o czyśćcu i duszach czyścicowych*. W 1936 roku ukazały się artykuły Biskupa pt. *O pamięci naszych zmarłych* i *Z uroczystości konsekracyjnych*.

W roku 1938 napisał swe pierwsze rozważania na dzień skupienia pt. *Blaski Gwiazdy Betlejemskiej, Qui Diligunt Adventum Eius, Regina Cleri*, a w 1939 roku kolejne pt. *Resurget Frater Tuus...* W 1938 roku ukazały się artykuły poświęcone dwóm ważnym postaciom w diecezji kieleckiej,

<sup>5</sup> Por. *Bibliografia katolickich czasopism...*, dz. cyt., s. 299.

<sup>6</sup> Por. *Bibliografia piśmiennictwa profesorów...*, s. 45.

<sup>7</sup> Por. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, oprac. D. Wielgat, Lublin 1996, s. 63.

mianowicie biskupowi Czesławowi Kaczmarkowi (*Z uroczystości ingresowych i konsekracyjnych ks. biskupa Czesława Kaczmarka*) oraz Pawłowi Frelkowi (*Z żałobnej karty śp. ks. dr. Paweł Frelek kanonik kapituły kieleckiej*).

W 1940 roku w Kielcach wydana została broszurka pt. *Sakrament ducha i mocy (na dzień bierzmowania)*. Była ona owocem licznych wizyt pasterskich, u boku ówczesnego pasterza diecezji, Czesława Kaczmarka. Krótka książeczka, licząca dwadzieścia stron, stała się wielką pomocą dla księży przygotowujących dzieci do sakramentu bierzmowania. Ponowne jej wydanie miało miejsce w 1949 roku.

W okresie powojennym Biskup kielecki związany był z czasopismem „Współczesna Ambona”. Jest to kwartalnik wydawany przez Kurię Diecezjalną w Kielcach od 1946 do 1959 roku, następnie wznowiony ponownie w 1983 roku. Pismo to porusza przede wszystkim problematykę kaznodziejstwa<sup>8</sup>. Od roku 1946 do 1959 Jan Jaroszewicz pełnił funkcję redaktora „Współczesnej Ambony” i publikował na jej łamach liczne kazania.

Tabela 1. zestawia dorobek kaznodziejski biskupa Jana Jaroszewicza publikowany we „Współczesnej Ambonie”. Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że intensywnie biskup Jaroszewicz publikował swe kazania w latach 1946 i 1947. Dominującą ich tematyką jest szacunek do życia, np. w kazaniach *Poszanowanie życia, Skarb czasu, Kres świata i życia*; uczył miłości do bliźnich, rodziny w kazaniach *Postanowienie poprawy, Nie stawiajmy siebie niżej od Faryzeusza, Nadprzyrodzona miłość bliźniego*. Od 1948 do 1956 roku Jaroszewicz w ogóle nie publikował. W latach 1951–1955 był aresztowany i osadzony w więzieniu. Po wyjściu z więzienia biskup Jaroszewicz ponownie wznowił działalność kaznodziejską. Wówczas poruszaną przez niego tematyką stał się Kościół, Bóg, Matka Boża; tak było w następujących kazaniach: *Nasz stosunek do kościoła, Duch Święty tworzy Kościół, Wiara w Boga – Stwórcę, Bóg – Ojcem Najlepszym, Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia, Skąd możemy czerpać łaskę Bożą, Matka Boża w społeczności*. Wypowiadał się również na temat sakramentów św., czym są i co dzięki nim uzyskujemy: *Co sprawiają w nas sakramenty święte, W jaki sposób sakramenty udzielają łaski*. Zajmował się także sprawami związanymi z postawami i przeżyciami ludzkimi, jak wygórowana ambicja, cierpienie, przyczyny niepowodzeń; omawiał to w następujących kazaniach *Falszywa ambicja, W krzyżu miłości nauka, Źródło niepowodzeń*. Eksponował w kilku kazaniach takie cechy człowieka jak roztropność, rozważa, poczciwość: *Roztropność – w codziennym życiu, Dobroć*.

---

<sup>8</sup> Por. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989...*, dz. cyt., s. 99.

**Tab. 1. Kazania biskupa Jana Jaroszewicza publikowane we „Współczesnej Ambonie” w latach 1946–1958**

Lp.	Tytuł	Rok	Rocznik	Strona
1	<i>Kazanie na zakończenie roku</i>	1946	1	4–7
2	<i>Kościół walczący. Niedziela IV po Trzech Królach</i>	1946	1	48–52
3	<i>Popioły mówią (Popielec)</i>	1946	1	104–107
4	<i>Miłość a prawda. Poniedziałek Zielonych Świąt</i>	1946	1	213–246
5	<i>Poszanowanie życia</i>	1946	1	471–475
6	<i>Skarb czasu</i>	1946	1	609–613
7	<i>Kres świata i życia</i>	1946	1	662–664
8	<i>Postanowienie poprawy</i>	1947	2	149–152
9	<i>Nie stawiajmy siebie niżej od Faryzeusza</i>	1947	2	477–480
10	<i>Nadprzyrodzona miłość bliźniego</i>	1947	2	612–616
11	<i>Chleb ducha</i>	1947	2	183
12	<i>Eucharystia a kapłaństwo</i>	1947	2	366–370
13	<i>Kazanie na uroczystość papieską</i>	1947	2	289–292
14	<i>Nasz stosunek do kościoła</i>	1957	8	188–191
15	<i>Duch święty tworzy Kościół</i>	1957	8	192–195
16	<i>Wiara w Boga – Stwórcę</i>	1957	8	321–324
17	<i>Bóg – Ojcem Najlepszym</i>	1957	8	325–328
18	<i>Roztropność – w codziennym życiu</i>	1957	8	425–428
19	<i>Dobroć</i>	1957	8	427–429
20	<i>Falszywa ambicja</i>	1957	8	429–501
21	<i>W krzyżu miłości nauka</i>	1958	9	8–10
22	<i>Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia</i>	1958	9	285–288
23	<i>Co to jest łaska uczynkowa, posiłkowa</i>	1958	9	351–353
24	<i>Po co ciągle ślubować</i>	1958	9	367–369
25	<i>Źródło niepowodzeń</i>	1958	9	369–372
26	<i>Skąd możemy czerpać łaskę Bożą</i>	1958	9	481–484
27	<i>Co sprawiają w nas sakramenty święte</i>	1958	9	567–569
28	<i>W jaki sposób sakramenty udzielają łaski</i>	1958	9	599–601
29	<i>Matka Boża w społeczności</i>	1958	9	769–771
30	<i>Jubileusze małżeńskie a pogłębienie życia łaski w rodzinie</i>	1958	9	771–774

**Źródło:** *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 589.

Najmniejszy dorobek kaznodziejski Biskupa zawiera „Ateneum Kapłańskie”. Jest to dwumiesięcznik założony w 1909 roku i wydawany przez Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku. Jego redaktorami byli: ks. Stanisław Biskupski, ks. Kazimierz Majdański, ks. Wincenty Dudek, ks. Jerzy Bogrowicz. Kilkukrotna przerwa w wydawaniu pisma miała miejsce w latach 1919–1925, 1939–1945, 1950–1957, 1981–1982. „Ateneum Kapłańskie” poświęcone jest teologii pastoralnej, prawu kanonicznemu, liturgii, filozofii, pedagogice, psychologii, naukom społecznym i sztuce kościelnej<sup>9</sup>. Publikował tu biskup Jan Jaroszewicz przez okres trzech lat, tj. od 1961 do 1963 roku. Niestety ten dorobek kaznodziejski, jak już wspomniano, nie jest zbyt duży, ogranicza się jedynie do czterech artykułów: *Życie modlitwy w zgromadzeniach czynnych*, *Maryjne posługiwanie*, *Teologia Soboru*, *Modlitwa wewnętrzna*. Tematyką poruszaną jest głównie modlitwa. W związku z rozpoczętymi pracami Soboru Watykańskiego II, zajmował się również zagadnieniem teologii Soboru.

Jednak najwięcej swojej twórczości kaznodziejskiej Biskup kielecki publikował w „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym”.

Tabela 2. obrazuje przekrój dorobku kaznodziejskiego biskupa Jana publikowanego w KPD w latach 1964–1979.

**Tab. 2. Dorobek kaznodziejski biskupa Jana Jaroszewicza publikowany w KPD w latach 1964–1979**

Lp.	Tytuł	Rok	Rocznik	Numer
1	2	3	4	5
1	<i>Uroczyste pożegnanie ojca Soboru</i>	1964	40	5
2	<i>Przemówienie radiowe</i>	1964	40	6
3	<i>Pożegnanie ojca Soboru</i>	1965	41	6
4	<i>Orędzie pasterskie do wiernych diecezji o nad zwyczajnym posoborowym jubileuszu</i>	1966	42	1
5	<i>List pasterski</i>	1967	43	5
6	<i>Kazanie wygłoszone w czasie Mszy św. pontyfikalnej w dniu ingresu</i>	1968	44	2
7	<i>Słowo pasterskie</i>	1968	44	6
8	<i>Kazanie wygłoszone w czasie Mszy św. w dn. 22 XII 1968 (podczas konsekracji biskupa E. Materskiego)</i>	1969	45	2
9	<i>List pasterski na tydzień powołań</i>	1969	45	5–6

<sup>9</sup> Por. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989...*, s. 14.

1	2	3	4	5
10	<i>List pasterski na tydzień miłosierdzia</i>	1969	45	3
11	<i>Słowo pasterskie z okazji uroczystego obchodu 800-lecia kościoła katedralnego w Kielcach</i>	1971	47	5
12	<i>Przemówienie ks. biskupa ordynariusza: Uroczystość 800-lecia katedry</i>	1971	47	6
13	<i>Homilia wygłoszona w czasie konsekracji ks. biskupa Jana Gurdy</i>	1972	47	2
14	<i>Słowo biskupa kieleckiego w Smardzowicach</i>	1972	47	5
15	<i>Orędzie zapow. peregrynacje obrazu Matki Bożej</i>	1973	48	3
16	<i>Powitanie Matki Bożej w parafii św. Krzyża</i>	1973	48	3
17	<i>Przemówienie księdza biskupa ordynariusza (na pożegnanie Matki Bożej)</i>	1974	50	5–6
18	<i>List pasterski na zakończenie peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskie w diecezji kieleckiej</i>	1974	50	5–6
19	<i>List pasterski o Różańcu św. jako trwałym pomniku nawiedzenia diecezji przez Matkę Bożą</i>	1974	50	5–6
20	<i>Przemówienie ks. biskupa ordynariusza</i>	1976	52	1
21	<i>List pasterski biskupa kieleckiego do wspólnoty diecezjalnej z okazji jubileuszu Seminarium Duch.</i>	1977	53	4–5
22	<i>List pasterski z Rzymu</i>	1977	53	6
23	<i>Słowa biskupa kieleckiego (na uroczystości jubileuszu 250-lecia Seminarium Duchownego w Kielcach)</i>	1978	54	3
24	<i>List pasterski z okazji 250-letniego jubileuszu Seminarium Duchownego</i>	1978	54	4
25	<i>List pasterski biskupa kieleckiego z okazji wyboru papieża Jana Pawła II</i>	1978	54	6

**Źródło:** *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 589–590.

Siedemnastoletni okres pasterzowania diecezji obfitował w liczne listy pasterskie, które wydał Biskup: na tydzień powołań, tydzień miłosierdzia, na zakończenie peregrynacji Obrazu Jasnogórskiego, z okazji 250-letniego jubileuszu Seminarium Duchownego, z okazji wyboru papieża Jana Pawła II. Wydawał orędzia pasterskie do wiernych, w których zapowiadał peregrynacje obrazu Matki Bożej, informował o nadzwyczajnym posoborowym jubileuszu. Wygłaszał kazania okolicznościowe, np.: w czasie Mszy św. pontyfikalnej w dniu



ingresu Biskupa, podczas konsekracji ks. Edwarda Materskiego i ks. Jana Gurdy. Również często wygłaszał przemówienia okolicznościowe: przed wyjazdem na obrady Soboru Watykańskiego II, przemówienie radiowe wygłoszone w studio watykańskim, przed wyjazdem na obrady ostatniej sesji Soboru, z okazji uroczystości koronacji obrazu Najświętszej Maryi Panny w kościele w Piekoszowie, w uroczystość 800-lecia katedry, na pożegnanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz w związku z obchodzeniem złotego jubileuszu kapłaństwa.

W tym też czasie dał się poznać jako opiekun wielu domów zakonnych, głównie żeńskich. Był ich spowiednikiem, kierował ich doksztalcaniem, przeprowadzał coroczne rekolekcje oraz wygłaszał nauki konferencyjne.

Tabela 3. przedstawia dorobek biskupa Jaroszewicza jako konferencjonisty i rekolekcjonisty zakonnicy.

**Tab. 3. Maszynopisy konferencji i rekolekcji wygłoszonych do zakonnicy przez biskupa Jana Jaroszewicza w latach 1955–1979**

Lp.	Tytuł	Miejsce głoszenia	Rok
1	2	3	4
1	„U stóp krzyża”. Konferencje rekolekcyjne	Kielce	1955
2	O Bogu Stwórcy	Kielce	1955
3	Konferencje	Kielce	1963
4	„Pracowity odpoczynek” Konferencje rekolekcyjne dla zakonnicy	Wrocław	1963
5	Konferencje dla sióstr w Kielcach	Kielce	1966
6	Konferencje dla sióstr przełożonych	Kielce	1966
7	„Maryja u stóp Jezusa”. Rekolekcje dla sióstr w Kielcach	Kielce	1966
8	„Świadectwo Bogu i światu”. Rekolekcje dla sióstr	Panewniki	1967
9	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1967
10	Konferencje dla sióstr przełożonych	Kielce	1967
11	„Wezwani i posłani” Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1967
12	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1967
13	„Matka Służebnica”. Nauki rekolekcyjne wygłoszone u Sióstr de Notre Dame	Opole	1968
14	Konferencje miesięczne dla sióstr przełożonych	Kielce	1968–1969

1	2	3	4
15	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1969
16	„W wyścigu z czasem” Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1969
17	„Na drogach odnowy”. Konferencje rekolekcyjne wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1969
18	Konferencje dla siostr przełożonych	Kielce	1970
19	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1970
20	„Duchowe dojrzewanie”. Rekolekcje wygłoszone u siostr de Notre Dame	Opole	1970
21	„Marta u stóp Jezusa”. Rekolekcje dla siostr przełożonych	Panewniki	1970
22	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1971
23	Konferencje dla siostr przełożonych	Kielce	1971
24	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1972
25	Rekolekcje dla siostr przełożonych	Panewniki	1972
26	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1973
28	Nauki rekolekcyjne	Leśnica	1973
29	Konferencje dla siostr przełożonych	Kielce	1973–1974
30	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1974
31	„Łaska dziecięstwa Bożego” Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1975
32	Konferencje dla siostr przełożonych	Kielce	1975
33	Konferencje dla siostr przełożonych	Kielce	1976
34	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1976
35	„U stóp matki” Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1976
36	„Czy masz ołtarz w duszy”. Nauki rekolekcyjne	Leśnica	1977
37	Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1977
38	„Droga serc prostych” Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1977
39	Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim	Kielce	1977
40	„Otwieraj szerzej oczy”. Konferencje rekolekcyjne	Leśnica	1978
41	Nauki rekolekcyjne	Leśnica	1979

**Źródło:** *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 590–591; maszynopisy konferencji i rekolekcji, Biblioteka Seminarium Duchownego w Kielcach, Dział rękopisów.

Konferencje i rekolekcje to ważne źródło dorobku kaznodziejskiego biskupa Jana Jaroszewicza, stanowią one liczbę przeszło 40 maszynopisów. Jak można wywnioskować po olbrzymim dorobku, jaki pozostawił, była to ulubiona forma głoszenia słowa Bożego. Od 1955 roku, z uwzględnieniem przerw w latach 1956–1962 i 1964–1966, do końca swojego życia Biskup kielecki systematycznie głosił konferencje oraz kontynuował wygłaszanie nauk rekolekcyjnych dla żeńskich zgromadzeń zakonnych. Najwięcej konferencji i rekolekcji wygłosił dla sióstr przełożonych oraz dla sióstr karmelitanek w Kielcach. W większości głosił je w stolicy diecezji, ale również, choć sporadycznie, dla zgromadzenia zakonnego de Notre Dame w Opolu w 1968 i 1970 roku oraz dla sióstr w Panewnikach w 1970 i 1972 roku, a w latach 1973, 1977 i 1978 wygłaszał cykl konferencji rekolekcyjnych w Leśnicy.

Niektóre spośród licznych konferencji zostały wybrane i wydrukowane w 1979 roku pod wspólnym tytułem *Bądźcie mocni w Panu. Rozważania dla zakonnic*. Niestety już po śmierci biskupa ukazał się drugi tom pod tytułem *Bądźcie doskonali. Rozważania dla zakonnic*, wydany w 1982 roku<sup>10</sup>.

Biskup Jaroszewicz w swoim piśmiennictwie kaznodziejskim często poruszał tematykę życia kapłańskiego i zakonnego. Starał się kształtować prawidłowe postawy kapłańskie i zakonne. Również często odwoływał się do swych wiernych, informując ich i angażując jednocześnie do uczestnictwa w ważnych uroczystościach religijnych w diecezji kieleckiej.

## 2. Życie kapłańskie i zakonne

Problematyka związana z tworzeniem formacji kapłańskich koncentrowała się w nauczaniu biskupa Jana Jaroszewicza wokół trzech spraw: troski o powołania, wychowania w seminarium oraz doksztalcenia duchowieństwa.

Sprawa powołań zajmowała w działalności Biskupa naczelne miejsce. We wrześniu 1967 roku kreśląc słowa pierwszego *Listu pasterskiego (...)* do wiernych diecezji z okazji uroczystego ingresu do katedry kieleckiej apelował o modlitwy w intencji powołań oraz większe zaangażowanie parafian w życie Kościoła. „Wspólna dla wszystkich – pisał – stanie się troska o nowe powołania do kapłaństwa i zakonów, o nauczanie religii w należycie zorganizowanych punktach katechetycznych, o głębsze przeżywanie Ofiary Mszy św. i bardziej czynny udział w sakramentalnym życiu Kościoła”<sup>11</sup>. Biskup obejmując rządy, zdawał sobie sprawę, jak wiele trudu czeka wszystkich katoli-

<sup>10</sup> Por. *Bibliografia piśmiennictwa...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>11</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski [...] do wiernych diecezji z okazji uroczystego ingresu do katedry kieleckiej*, KPD 5 (1967), s. 197.

ków w realizowaniu posoborowych postanowień. Jednocześnie uświadamiał „(...) że praca pasterska w Kościele nie jest dziś rzeczą łatwą”<sup>12</sup>. W tym samym Liście pasterskim dalej pisał: „Nam wypadło być pokoleniem odnowy w każdej dziedzinie życia religijnego, co jest wprawdzie zaszczytem, ale zarazem pełne ofiar i trudu”<sup>13</sup>. Tym bardziej zdawał sobie sprawę, jak wielu brakuje mu pomocników, by mógł sprostać powierzonemu zadaniu

Nie dziwcie się, jeśli powiem, iż tylu potrzeba mi pracowników, ilu jest katolików na terenie diecezji. Nie wystarczy szczupłe grono kapłanów, braci i siostr zakonnych, garstka nauczycieli religii i szczupła gromadka chętnych do współpracy pobożnych katolików<sup>14</sup>.

W dalszej części Listu ponownie apelował, aby każdy katolik w miarę swoich możliwości i sił wspomagał Kościół i był zaangażowany we wszystko, co jest z nim związane: „(...) każdy jest w swoim zakresie odpowiedzialny za Kościół. Z tego właśnie tytułu mam prawo liczyć na współpracę wszystkich diecezjan we wspólnym dziele, jakim jest wzrost wiary, dobrych obyczajów oraz obrona Kościoła”<sup>15</sup>. W maju 1969 roku biskup Jan Jaroszewicz wydał *List pasterski na tydzień powołań*. Już na wstępie stwierdzał, że Kościół ma zapewnioną swoją ciągłość dzięki powołaniom „(...) w każdym nowym pokoleniu nowych szeregów kapłańskich”<sup>16</sup>. Jednocześnie stawia pytanie: „Na cóż, bowiem, zdałaby się ofiarna praca, a nawet męczeńska śmierć pierwszych apostołów, gdyby następne pokolenia nie słyszały słowa Bożego (...)”<sup>17</sup> – z ust kapłanów. Zachęcając do wstępowania w szeregi kapłańskie, pisał w nim: „Nieziemny to zaszczyt dla tych, którzy zostali powołani do szeregów apostołskich, a jednocześnie dowód serdecznej troskliwości ze strony Boga o nasze zbawienie”<sup>18</sup>.

Biskup podkreślał ważność istnienia w każdej, nawet najmniejszej, parafii kapłana i jego wielkiej roli, kapłana, bez którego smutne byłyby święta, milczące Kościoły, puste konfesjonały i brak w nich pomocnego słowa Bożego, przywracającego wiarę w najcięższych chwilach:

Jakże, bowiem ubodzy i wprost bezradni bylibyśmy, gdyby nam pewnego dnia zabrakło kapłańskiej pomocnej ręki, która by nas wydobyła z matni grzechu i przywróciła utraconą niebacznie łaskę. Jak smutno by wyglądały nasze święta,

---

<sup>12</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>13</sup> Tamże, s. 196.

<sup>14</sup> Tamże, s. 197.

<sup>15</sup> Tamże, s. 197.

<sup>16</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski na tydzień powołań*, KPD 5–6 (1969), s. 258.

<sup>17</sup> Tamże, s. 258.

<sup>18</sup> Tamże, s. 259.

w których zamilkłoby słowo Boże i zabrakło Ofiary Mszy św. Gdyby opustoszały konfesjonały i nikt nie potrafiłby poratować umierających pragnących pojednać się z Bogiem<sup>19</sup>.

Zdaniem Biskupa wierni pozbawieni kapłana są „jak owce pozbawione pasterza”<sup>20</sup>. Przy każdej okazji Biskup kielecki wzywał do gorliwej modlitwy wszystkich wiernych w intencji powołań, zwracał się z apelem do rodziców, by nie stali na drodze swym dzieciom w wyborze drogi kapłańskiej

Muszą oni wymodlić liczne powołania, a przez swoją modlitwę przynaglić Ducha Św., aby obfitszym światłem i skuteczniejszym bodźcem pociągnął do służby Bożej najlepszych młodzieńców z parafii, pokonał zaślepionych w swojej miłości rodziców, by nie stawiali przeszkód swym synom w wyborze najpiękniejszej drogi życiowej, jaką jest apostołstwo w Kościele Bożym<sup>21</sup>.

Ponownie przypominał o obowiązkach ciążyących na wszystkich parafiach w sprawie troski o powołania:

Nie wolno jednak zapomnieć o tym, że powołania muszą przyjść z parafii, z rodzin chrześcijańskich. Gdy one nie dopiszą, najgorliwszy biskup nie będzie miał kogo wychować i kształcić, a skutkiem tego nie będzie mógł zapewnić opieki duszpasterskiej we wszystkich parafiach (...). Tu właśnie dotykamy powszechnego obowiązku każdej parafii i wszystkich wiernych<sup>22</sup>.

Głosząc *Słowo wstępne na centralnych uroczystościach jubileuszowych 250-lecia Seminarium Duchownego* w 1978 roku zauważał istotną zależność, że kapłan bez obecności wiernych i ich chęci słuchania „nie mógłby głosić słowa Bożego (...) oni dopiero wśród was, wśród ciągłej pracy nad wami zrozumieli, do czego zostali posłani i cieszyli się, że mogli obrócić na wasz pożytek to wszystko, cokolwiek zaczerpnęli w murach Seminarium”<sup>23</sup>. Dzięki wiernym kapłani rozumieją, na czym właściwie polega istota ich pracy. Jest więc to zależność obopólna, przynosząca obu stronom korzyść. W *Liście pasterskim skierowanym do wspólnoty diecezjalnej z okazji jubileuszu Seminarium Duchownego* z dnia 9 września 1977 roku Biskup ponownie podkreślał: „(...) że Seminarium, a w związku z tym i sprawa powołań kapłańskich, to rzecz nie tylko biskupa, czy kapłanów, ale całej wspólnoty diecezjalnej”<sup>24</sup>. Zdawał sobie

<sup>19</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski na tydzień...*, dz. cyt., s. 259.

<sup>20</sup> Tamże, s. 259.

<sup>21</sup> Tamże, s. 259.

<sup>22</sup> Tamże, s. 259.

<sup>23</sup> J. Jaroszewicz, *Słowo wstępne biskupa kieleckiego (na centralnych uroczystościach jubileuszowych 250-lecia Seminarium Duchownego)*, KPD 3 (1978), s. 101.

<sup>24</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski biskupa kieleckiego skierowany do wspólnoty diecezjalnej z okazji jubileuszu Seminarium Duchownego*, KPD 4–5 (1977), s. 147.

sprawę, jak wielki wpływ na powołania mają sami kapłani – zwłaszcza ci, którzy pracują w duszpasterstwie wśród wiernych. To ich wzorowa praca „(...) ma uprzytomnić wiernym godność i konieczność kapłańskiej posługi (...)”<sup>25</sup> To oni – podkreślał Biskup – są tymi pierwszymi, którzy odkrywają chętnych do służby kapłańskiej, to oni powinni nimi kierować – „(...) tych zaś, których uznają za zdatnych do tak wielkiej służby mają wspomagać”<sup>26</sup>. Zauważał ściśle powiązanie pomiędzy rodzinami chrześcijańskimi a Seminarium Duchownym, bo przecież ci, którzy przychodzą do Seminarium Duchownego, wznoszą najpierw w katolickich rodzinach diecezji, toteż Biskup nie wahał się stwierdzić: „(...) że pierwszym Seminarium jest rodzina”<sup>27</sup>. Dnia 10 kwietnia 1978 roku w *Liście pasterskim z okazji 250-letniego jubileuszu Seminarium Duchownego* biskup Jaroszewicz takimi oto słowami wyraża ważność istnienia w diecezji seminarium:

Słusznie mówi się o Seminarium Duchownym, że jest sercem diecezji – sercem, z którego płyną życiodajne siły dla każdego wiernego. Gdyby tego serca zabrakło, w krótkim czasie opustoszałyby Kościoły i zamarło życie religijne. Jeśli bowiem nie przestaje być głoszone w naszych świątyniach słowo Boże, jeśli wciąż odprawiana jest Najświętsza Ofiara, udzielane są Sakramenty św., jeżeli dzwony kościelne wzywają na wspólną modlitwę, – mimo, że kapłani odchodzą z racji choroby, wieku lub śmierci – to jedynie dlatego, że nowe szeregi kapłanów przychodzą, by zastąpić tych co odeszli. Przychodzą zaś dzięki temu, że czynne jest Seminarium Duchowne przygotowujące zastępy młodych duszpasterzy<sup>28</sup>.

Aby to seminarium istniało przez kolejne lata i wydawało nowych następców, każdy powinien poczuwać się do okazania swej pomocy. Czy to przez modlitwę, czy ścisłą współpracę rodzin katolickich z Kościołem, którą szczególnie uważał za konieczną i o którą wielokrotnie apelował:

Powołanie bowiem do kapłaństwa nie budzi się nagle, ale wyrasta powoli na skutek sprzyjających warunków, w jakich dziecko, a potem młodzieniec się wychowuje. Głęboko wierzący ojciec i pobożna matka stwarza w swoim domu sprzyjające warunki, aby dziecko mogło wyczuć i zrozumieć powołanie Boże (...) przykładne życie głęboko chrześcijańskie najskuteczniej się przyczynia do tego, że zrodzi się i dojrzeje powołanie do kapłaństwa. Jakiż to honor dla rodziny, że w niej upatrzyl Pan Bóg przyszłego apostoła<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 147.

<sup>26</sup> Tamże, s. 147.

<sup>27</sup> Tamże, s. 147.

<sup>28</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski z okazji 250-letniego jubileuszu Seminarium Duchownego*, KPD 4 (1978), s. 188.

<sup>29</sup> Tamże, s. 189.

Biskup Ordynariusz wyrażał podziękowania swym wiernym za pomoc materialną dla seminarium:

(...) na ogół, bowiem we wszystkich parafiach spotykamy się z wielką życzliwością zarówno duszpasterzy, jak waszą. Te drobne zasadniczo, ale chętne ofiary pozwalają nam utrzymać drogą nam wszystkim uczelnię. Dlatego wszystkim wam dziękuję za tę pomoc i widzę w niej wasze przekonanie, że o wspólną nam wszystkim sprawę tutaj chodzi<sup>30</sup>.

Seminarium, jak już wspomniano, jest miejscem dojrzewania powołań, ważny jest więc klimat, jaki temu towarzyszy. Z pewnością duży wpływ ma możliwość swobodnego dyskusowania, wymieniania poglądów i wspólnego rozwiązywania problemów alumnów z księżmi profesorami, co w przyszłości zaowocuje prawidłową postawą apostołską. Wyrazem tej troski było mianowanie przez biskupa Jaroszewicza spośród księży profesorów specjalnych opiekunów kursowych. Funkcja ta zaistniała w kieleckim seminarium od 1971 roku. Biskup zdawał sobie sprawę, że prawidłowy rozwój powołań zależy od współpracy i postawy całej rodziny seminaryjnej. Mając na uwadze ten cel, Biskup organizował raz w miesiącu spotkania z księżmi profesorami. Spotkania te organizowane były przed rokiem 1972. Skupiano się wówczas głównie wokół spraw związanych z pracą naukową i wychowawczą księży profesorów, troską o powołania kapłańskie i seminarium, znaczeniem dni seminaryjnych dla budzenia powołań, określano wartości duchowe przyszłych kandydatów do seminarium<sup>31</sup>.

Jak wynika z powyższych informacji źródłowych, do prac nad powołaniami zaangażowane było Seminarium Duchowne. Kierowanie pracami w tym zakresie Biskup powierzył ks. Mieczysławowi Jaworskiemu, który funkcję tę pełnił od 1964 do 1972 roku. Przygotowywał on alumnów do akcji powołań, prowadzonych głównie w ramach dni seminaryjnych, corocznych tygodni powołań i ogólnopolskich spotkaniach powołaniowych. Dni seminaryjne organizowano przez kilkanaście niedziel w ciągu roku w poszczególnych dekanatach, często z udziałem Biskupa kieleckiego oraz zawsze z aktywnym zaangażowaniem księży profesorów i alumnów starszych kursów<sup>32</sup>. Z polecenia Biskupa, co roku organizowany był tydzień powołań. Szczególnie uroczysty charakter miał on w stolicy diecezji. W tych dniach wygłaszane były okolicznościowe homilie, alumni zaś aktywnie uczestniczyli w czasie Mszy św., pełniąc różne

<sup>30</sup> J. Jaroszewicz, *List pasterski z okazji...*, dz. cyt., s. 189.

<sup>31</sup> Por. M. Jaworski, *Troska o powołania kapłańskie w diecezji kieleckiej w latach 1945–1976*, w: *Księga jubileuszowa 250-lecia Seminarium Duchownego w Kielcach 1727–1977*, Kielce 1977, s. 209–210.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 210.

funkcje liturgiczne, żywo zaangażowany był chór złożony z alumnów bądź sióstr zakonnych. Przez te dni odwiedzano Seminarium Duchowne, spotykano się z alumnami, a młodzież żeńska mogła poznać życie zgromadzeń zakonnych. Niemalą rolę w budzeniu powołań odgrywały organizowane ogólnopolskie kongresy powołań duchownych. Pierwszy odbył się w 1972 roku w Krakowie w dniach 5–7 kwietnia. W tymże roku Ks. Biskup wyznaczył diecezjalnego referenta do spraw powołań w osobie ks. Edwarda Panka, do którego zadań należało „kierowanie pracami na tym odcinku w całej diecezji”<sup>33</sup>.

Powyższe przedsięwzięcia sprawiły, że znacznie wzrosła liczba chętnych do służby kapłańskiej. W 1964 roku w kieleckim Seminarium Duchownym na kurs I uczęszczało 11 alumnów, zaś w roku 1975 na kursie I studiowało już 23 alumnów, zatem liczba chętnych wzrosła o 100 %. Również zwiększyła się liczba alumnów ogólnie studiujących w kieleckim seminarium z 76 w roku 1969 do 106 w roku 1975<sup>34</sup>.

Również w celu przybliżenia kapłaństwa oraz budzenia powołań praktykowane było udzielanie święceń kapłańskich w różnych kościołach diecezji. Takich święceń Biskup udzielił między innymi w Kazimierzy Wielkiej w 1965 roku, w Miechowie w 1970 roku i tego samego roku w Proszowicach<sup>35</sup>. Jako ostatnim, w dniu 29 marca 1980 roku, biskup Jaroszewicz udzielił w Bazylice Katedralnej święceń diakonatu następującym alumnom Seminarium Duchownego: Wiesławowi Balec, Janowi Będkowskiemu, Marianowi Florczykowi, Maciejowi Forysiowi, Tadeuszowi Jakubkowi, Henrykowi Janucie, Zbigniewowi Kasperkowi, Jerzemu Klimasowi, Adamowi Fornalskiemu, Władysławowi Kubusiowi, Tadeszowi Markowi, Antoniemu Seweryowi, Czesławowi Stępek, Janowi Szczerbie, Jerzemu Wójcikowi<sup>36</sup>. W ciągu dwudziestu dwóch lat posługiwania biskup Jaroszewicz udzielił 190 święceń kapłańskich, wykonsekrował jednego biskupa, posługę lektoratu, akolity i diakonatu otrzymało od niego 586 osób<sup>37</sup>.

Biskup kielecki zdawał sobie doskonale sprawę z odpowiedniego przygotowania kadry seminaryjnych wykładowców. Pamiętając o tym, starał się organizować odpowiednie warunki do podnoszenia poziomu intelektualnego duchownych. Umożliwił podjęcie studiów teologicznych wielu kapłanom, którzy dojeżdżali do Lublina, Warszawy, Krakowa, by kontynuować studia. Kilku wykładowców seminarium uzyskało tytuł doktora habilitowanego oraz

<sup>33</sup> M. Jaworski, *Troska o powołania...*, dz. cyt., s. 208.

<sup>34</sup> Por. Katalogi duchowieństwa i parafii z lat 1964, 1969, 1975.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 209.

<sup>36</sup> Por. J. Kudasiewicz, „Rozważania dla zakonnic” księdza biskupa Jana Jaroszewicza, KPD 3 (1980), s. 144.

<sup>37</sup> Por. J. Gurda, *Biskup Jan Jaroszewicz pasterz i wizytator*, KPD 3 (1980), s. 134.



stanowisko docenta na wyższych katolickich uczelniach. Byli to m.in.: ks. doc. dr hab. Andrzej Zuberbier – wykładowca na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie, ks. doc. dr hab. Józef Kudasiewicz – wykładowca na Wydziale Teologicznym KUL w Lublinie, ks. doc. dr hab. Edward Szafrowski – wykładowca na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie, ks. doc. dr hab. Marian Pastuszko – wykładowca na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie. W tym okresie niektórzy wykładowcy seminarium otrzymali stopień doktora. Byli to: ks. mgr Władysław Łydka i ks. mgr Daniel Olszewski<sup>38</sup>.

Biskup Ordynariusz zabiegał również z ogromną troską o powołania zakonne, uważano go za duchowego ojca wielu zakonnych wspólnot. Każdą wolną chwilę poświęcał na głoszenie konferencji i rekolekcji oraz prowadzenie dni skupienia dla przełożonych z całej diecezji. Zachowało się przeszło czterdzieści maszynopisów, głównym adresatem nauk konferencyjnych i rekolekcyjnych były siostry zakonne na Karmelu Kieleckim. Rozważania i konferencje były nagrywane, a następnie spisywane przez siostry zakonne. Toteż czytając je, można wyczuć autentyczną atmosferę, jaka towarzyszyła wówczas Biskupowi. Zwracając się do sióstr, wyrażał się językiem prostym i zrozumiałym dla wszystkich. Czytając je, odczuć można rodzaj bezpośredniej rozmowy, fachowego doradztwa, bardzo często odwoływał się do Ewangelii, cytując ją. Rozważania zawsze dotyczyły konkretnych problemów, autor cierpliwie tłumaczył, wyjaśniał i podawał przykłady, analizował i oceniał różne możliwe rozwiązania, ale pod koniec swoich wypowiedzi zawsze dawał gotowe wskazówki do rozstrzyganego zagadnienia. Konferencje Biskup głosił początkowo raz w miesiącu zaś pod koniec swojego życia codziennie. Poprzez nie starał się przedstawić modelowy obraz życia zakonnego. Wiele uwagi poświęcił sprawie powołań. Jak słusznie sugerował w tytule jednej z konferencji powołanie jest „reformą nigdy nie skończoną”. W konferencji pt. *Różne drogi powołania* oświadczył, że powołanie ma swój początek, ale nie ma nigdy końca, „wciąż, bowiem jesteśmy powoływani, wciąż nam Pan Jezus mówi Pójdź albo Czyń”<sup>39</sup>. Ważne jest, jak podkreślał, by mieć ciągłą gotowość „(...) pójścia za głosem Bożym. Jeśli nam dopisze zapal, to z zapalem, jeśli go zabraknie, to bez zapalu (...) ale wypełnijmy wolę Bożą”<sup>40</sup>. Biskup pouczał, że nie można kalkulować, które sprawy wchodzą w zakres powołania, a które nie, zawsze należy być przygotowanym, by powiedzieć „(...) że nie ma takiej

---

<sup>38</sup> Por. E. Szafrowski, *Odnowa soborowa w kościele kieleckim*, KPD 4–5 (1975), s. 182–183.

<sup>39</sup> J. Jaroszewicz, *Różne drogi powołania*, w: *Bądźcie doskonali. Rozważania dla zakonnic*, Warszawa 1982, s. 149.

<sup>40</sup> Tamże, s. 153.

drobnej sprawy, która nie wiązałaby się z Bożym powołaniem<sup>41</sup>. Podkreślał, że powołanie to również rodzaj posłannictwa Bożego, prawidłowo wypełnione „(...) przyniesie obfity i trwały owoc (...)”<sup>42</sup>.

Mówiąc o powołaniu, trzeba również pamiętać – zdaniem Biskupa – że jest to ciągła służba. Trwa ona codziennie i kryje się w rzeczach prostych, ciągłym powtarzaniu tych samych czynności, codziennych prac i walk. Jednak te zmagania nie upadają w próżnię, to właśnie one są świadectwem służby, bo „(...) Pan Bóg widzi, że mimo wszystko trwamy, staramy się, a gdy upadniemy, to się podnosimy, żałujemy i na nowo rozpoczynamy (...)”<sup>43</sup>. Biskup wskazywał, że to właśnie na tych prostych drogach życia należy szukać „(...) coraz lepszego realizowania naszego powołania coraz obfitych owoców naszego apostołstwa”<sup>44</sup>. W konferencji pt. „Najdoskonalsza służba” podkreślał, że najważniejszą w oczach Boga służbą jest ofiara, bo „ofiara buduje się Boże Królestwo”<sup>45</sup> – dlatego właśnie Kościół nigdy nie jest prowadzony prostymi drogami.

Autor zdawał sobie sprawę, że składanie ofiary nie należy do rzeczy łatwych i nie wystarczy samo jej złożenie i uznanie, że jest ona potrzebna i pożyteczna, najważniejsze jest, aby zrozumieć, że należy zawsze przyjmować ją z zadowoleniem i akceptacją „(...) aby nas żadna droga nie przerażała, abyśmy wszystko potrafili przyjąć, na wszystko się zgodzić – by nie było – (...) takiej drogi, na której dusza prawdziwie gorliwa pójść nie chciała, skoro Pan Bóg pozwala, by tą drogą ją prowadzono”<sup>46</sup>. Nie wiadomo, kiedy i gdzie Pan Bóg będzie oczekiwał ofiary, ale tylko od nas zależy „(...) abyśmy tę ofiarę umieli ochotnym sercem Bogu złożyć (...)”<sup>47</sup>. W konferencji rekolekcyjnej pt. „Radosna służba” autor pouczał, że umieć radować się w cierpieniach nie jest rzeczą łatwą „ale chociaż nie jest to łatwe, musimy stopniowo do tego dorastać”<sup>48</sup>. Biskup Ordynariusz jeszcze raz podkreślał, że ta służba Boża ma być przede wszystkim radosna, bo przecież „(...) miłą i radosną jest rzeczą służyć Bogu”<sup>49</sup>,

---

<sup>41</sup> J. Jaroszewicz, *Reforma nigdy nie skończona*, w: *Bądźcie mocni w Panu. Rozważania dla zakonnic*, Warszawa 1979, s. 217.

<sup>42</sup> J. Jaroszewicz, *Powołanie posłannictwem*, w: *Bądźcie mocni...*, s. 30.

<sup>43</sup> J. Jaroszewicz, *Na prostych ścieżkach naszego powołania*, w: *Konferencje wygłoszone dla sióstr w Kielcach*, Kielce 1966 (maszynopis w BSDK), s. 25.

<sup>44</sup> Tamże, s. 25.

<sup>45</sup> J. Jaroszewicz, *Najdoskonalsza służba*, w: *Konferencje dla sióstr przełożonych*, Kielce 1966 (maszynopis w BSDK), s. 90.

<sup>46</sup> Tamże, s. 92.

<sup>47</sup> Tamże, s. 93.

<sup>48</sup> J. Jaroszewicz, *Radosna służba*, w: „Marta u stóp Jezusa”. *Rekolekcje dla sióstr przełożonych*, Panewniki 1970 (maszynopis w BSDK), s. 146.

<sup>49</sup> Tamże, s. 143.

zatem źródłem tej radości jest wiara i miłość Boża. Jak zauważał w jednym z cykli konferencji rekolekcyjnej pt. „Bądźcie doskonali” „(...) Pan Jezus pragnie widzieć, że jesteśmy szczęśliwi mając Go i mając Mu służyć i Jego wolę wypełniać”<sup>50</sup>. Nakłaniał, by dążyć do doskonałości właśnie radując się, a gdy pocujemy się słabi, zagubieni radość ta powinna stać się ostoją i podporą, bo tam, gdzie ona jest „(...) szatan nie wiele ma do zyskania”<sup>51</sup>.

Wiele konferencji biskup Jan Jaroszewicz kierował do sióstr przełożonych. W jednej z nich pt. „Przełożęństwo w oczach Boga” porusza temat roli przełożonej. Piastowanie tej funkcji Biskup określał mianem misji, którą należy godnie i z radością pełnić „(...) która jest wyrazem Bożego do nas zaufania, szczególnym powołaniem, polem zasług (...) i drogą do zbawienia nie zacieśnioną, ale poszerzoną”<sup>52</sup>. Urząd ten uczy odpowiedzialności za innych i pokornego przyjmowania krytycznych uwag „(...) bo wydawałoby się, że przełożona tylko rozkazuje, a w rzeczywistości tyle razy musi słuchać”<sup>53</sup>. Przełożęństwo to nie tylko władza, ale przede wszystkim „(...) duchowe nadprzyrodzone macierzyństwo”<sup>54</sup> i jak każda matka musi kochać i rozumieć wszystkie swoje dzieci, nawet te, które sprawiają wiele trudności. Autor tematykę tę porusza w konferencji pt. „Problem sióstr trudnych”. Biskup Jaroszewicz wyraźnie sugerował, że i takie osoby w zakonie są potrzebne. Można je potraktować jako krzyż, który jest potrzebny i zbawienny. Podpowiadał, że najlepszym i najskuteczniejszym lekarstwem jest okazywanie miłości takiej siostrze

Niech wszystkie siostry w domu starają się jej okazać dobroć, niech przestaną się z nią kłócić, niech przestaną na nią głośno narzekać, niech jej nie wypominają jej błędów i braków, niech okażą, że jest przez nich kochana (...) – bo przecież jest niemożliwe, zauważał – (...) by taka ofensywa miłości nie przelamała choćby w pewnym stopniu tych oporów<sup>55</sup>.

Normalną rzeczą jest, że każdy człowiek ma różną osobowość, charakter „(...) i to jest dobrze, że nie wszyscy na jedną modłę (...) każdy wnosi coś nowego, coś osobliwego (...)”<sup>56</sup>. Biskup zalecał, aby i w tych indywidualnościach do-

<sup>50</sup> J. Jaroszewicz, *Bądźcie doskonali*, w: *Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim*, Kielce 1977 (maszynopis w BSDK), s. 149.

<sup>51</sup> J. Jaroszewicz, *Bądźcie doskonali...*, dz. cyt., s. 146.

<sup>52</sup> J. Jaroszewicz, *Przełożęństwo w oczach Boga*, w: *Konferencje dla sióstr...* 1966, s. 125.

<sup>53</sup> Tamże, s. 122.

<sup>54</sup> Tamże, s. 124.

<sup>55</sup> J. Jaroszewicz, *Problem sióstr trudnych*, w: „*Ku pokrzepieniu Ducha*”. Konferencje wygłoszone w czasie dni skupienia dla sióstr przełożonych, Kielce 1971–1972 (maszynopis w BSDK), s. 280.

<sup>56</sup> Tamże, s. 282.

patrywać się cech pozytywnych i wartościowych dla służby Bożej: „(...) nie spieszymy się z wydawaniem sądu (...) może w tym braku podobieństwa też jest jakaś wartość, może trzeba trochę naprostować, nieco inaczej skierować (...)”<sup>57</sup>. Ale przede wszystkim podkreślał, że każdemu bliźniemu należy się szacunek, mimo jego wad, choćby ze względu na to „(...) że Bóg i Ojciec jest we wszystkich nas”<sup>58</sup> to powinno być wystarczającym powodem.

Na szczególną uwagę zasługują konferencje, w których Biskup podejmuje problem cierpienia w życiu zakonnym, trudu i zmagania, które towarzyszą każdego dnia. W jednych z nich pt. „Przykazanie walki” zauważał, że czasami wydaje się, że najgorsze chwile należą do przeszłości, gdy tymczasem napotykają nas jeszcze gorsze, wobec tej niemocy pozostawieni jesteśmy często sami, a to w tym celu, by doświadczyć „(...) że nic bez Boga nie potrafimy”<sup>59</sup>. W ten sposób cierpienie „(...) uczy pokory i zaufania do Boga”<sup>60</sup>, nawołuje, by walczyć, bo „(...) każdy nowy dzień przynosi nowe możliwości, każdy nowy dzień jest wezwaniem Bożym”<sup>61</sup>. Jednocześnie w konferencji pt. „Radość z krzyża” zauważał: „(...) że krzyż, który Pan Bóg nam podaje, my sami czynimy bardziej gorzkim”<sup>62</sup> niż to zamierzał sam Pan Bóg. Dzieje się to poprzez ciągle przypominanie, rozpamiętywanie i umartwianie, zdaniem pasterza kieleckiego nie jest to potrzebne, bo krzyż, który daje Bóg, należy przyjmować z radością, a wówczas „(...) ten krzyż nie będzie nas tak boleć”<sup>63</sup>. Ważne jest, by pracować nad sobą i by umieć obiektywnie ocenić sytuację i właściwie oddzielić sprawy istotne od mniej ważnych: „Uczmy się, więc szacunku dla spraw trudnych, kłopotliwych i przykrych, umiejmy je oceniać”<sup>64</sup>. Również w konferencji pt. „Wobec mroków tajemnicy krzyża” biskup Jaroszewicz ponownie, jak w konferencji pt. „Radosna służba”, opowiadał się z tym, by krzyż przyjmować z radością, nie uskarżać się i nie pytać, dlaczego? Natomiast zachęcał, by wykazać większą gotowość do jego przyjmowania, bo musimy pamiętać „(...) że krzyż musi mieć poczesne miejsce w naszym życiu”<sup>65</sup>. Przyznawał: „(...) że trzeba wielkiej siły i odwagi, by przyjąć swój

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 282.

<sup>58</sup> J. Jaroszewicz, *Fundament jedności*, w: *Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim*, Kielce 1970 (maszynopis w BSDK), s. 114.

<sup>59</sup> J. Jaroszewicz, *Przykazanie walki*, w: „*Maryja u stóp Jezusa*”. *Rekolekcje dla siostr przełożonych*, Panewniki 1966 (maszynopis w BSDK), s. 18.

<sup>60</sup> Tamże, s. 18

<sup>61</sup> Tamże, s. 19.

<sup>62</sup> J. Jaroszewicz, *Radość z krzyża*, w: „*Maryja u stóp Jezusa*”, *Rekolekcje dla siostr...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>63</sup> Tamże, s. 35

<sup>64</sup> Tamże, s. 36.

<sup>65</sup> Tamże, s. 31.

krzyż na każdy dzień – i wielkiej umiejętności by – go przyjąć i uczynić najważniejszym elementem w swoim życiu wewnętrznym<sup>66</sup>. Nie warto natomiast marnować czasu na rzeczy bezwartościowe, bo czas jest krótki, tym bardziej zachęcał, by starać się, aby ten krótki czas „(...) nie został jeszcze bardziej skrócony, zubożony przez małostkowość, a może nawet głupotę<sup>67</sup>. Ale jednocześnie optymistycznie stwierdzał: „Krótki czas może być ogromnie wartościowy, bo zarezerwowany (...) tylko dla spraw wielkich, ważnych, Bożych<sup>68</sup>”.

Pouczał, by w cierpieniu naśladować Matkę Bożą. Od Niej uczyć się przyjmować cierpienie i tak jak Ona „(...) dopatrywać się w tym woli Bożej, domu Bożego – właśnie domu!<sup>69</sup> Naśladowanie Matki Bożej to zdaniem pastera: „(...) umieć swoje życie przeżyć we wszystkich jego przejawach (...) i w takim duchu, w jakim Ona przeżyła swoje życie od Zwiastowania aż do Kalwarii<sup>70</sup>. Jak wielką postacią była Maryja dla biskupa Jana Jaroszewicza świadczy ilość poświęconych jej konferencji. Zachęcał w nich do patrzenia i naśladowania Jej cnót. Za św. Franciszkiem Salezycznym powtarzał „(...) że jest pierwszą i pod każdym względem doskonałą zakonnicą<sup>71</sup>. Matka Boża jest wzorcem niedoścignionym, godnym pełnego uznania „Ona zrealizowała w sobie w sposób dla nas przedziwny, nieosiągalny, a jednak pociągający tę doskonałość, nad którą pracujemy, którą mozolnie staramy się w sobie ugruntować, w której próbujemy codziennie czynić jakieś postępy<sup>72</sup>. Biskup w tej samej konferencji stawiał tezę: „Czym jest istota powołania zakonnego?” i nieco dalej odpowiadał: „(...) że tym sensem jest całkowite oddanie się Bogu<sup>73</sup>. Jako Matka Boża jest Matką wspólnoty ludzkiej, chce, by przychodzić do Niej „(...) całą wspólnotą Jej dzieci<sup>74</sup> i koniecznie „(...) złączeni braterskim, siostrzanym uczuciem (...)”<sup>75</sup>, szczerym uczuciem miłości, to będzie najlepszym darem dla Matki Bożej, bo niezawodną drogą do Serca Matki „(...) jest wzajemna miłość pomiędzy Jej dziećmi<sup>76</sup>”.

<sup>66</sup> J. Jaroszewicz, Wobec mroków tajemnicy krzyża, w: Konferencje wygłoszone dla sióstr w..., dz. cyt., s. 32.

<sup>67</sup> J. Jaroszewicz, *Czas jest krótki*, w: *Bądźcie mocni...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>68</sup> Tamże, s. 20.

<sup>69</sup> J. Jaroszewicz, *Pogodne i pochmurne dni*, w: *Bądźcie mocni...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>70</sup> Tamże, s. 40.

<sup>71</sup> J. Jaroszewicz, *U stóp Matki*, w: *Bądźcie mocni...*, dz. cyt., s. 387.

<sup>72</sup> Tamże, s. 387.

<sup>73</sup> Tamże, s. 388.

<sup>74</sup> J. Jaroszewicz, *Matka wspólnoty*, w: *Rekolekcje wygłoszone w Karmelu...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>75</sup> Tamże, s. 44.

<sup>76</sup> Tamże, s. 47.

W konferencji pt. „Przyszła Matka Boża pielgrzymująca” autor nawiązywał do peregrynacji Obrazu Jasnogórskiego, podkreślał siłę i dar wnoszenia spokoju Maryi. Jej pobyt w diecezji sprawił, że wiele nierozwiązanych do tej pory spraw wyjaśniło się, wszędzie, gdzie się pojawiała „(...) była jak matka, która potrafi dyskretnie, a skutecznie uzdrowić to, co jest chore, złagodzić to, co jest bolesne, zagrzać do tego, co jest nieraz bardzo trudne”<sup>77</sup>. Jej bliska obecność w diecezji kieleckiej sprawiła, że bardziej wierni ośmielili się przed Nią wypowiadać swoje potrzeby, kłopoty i trudności. Biskup Jaroszewicz wyrażał nadzieję, że teraz łatwiej będzie uznać „(...) Ją Królową, która ma rządzić w każdym domu, która ma być pierwszą gospodynią, której wszyscy mają słuchać”<sup>78</sup>. W konferencji pt. „Maryja przewodniczką w drodze” Biskup nazywał Ją naszą przewodniczką, która „(...) prowadzi drogą pokornego i radosnego wypełniania woli Ojca”<sup>79</sup>, dla której najważniejsze było wypełnienie chwili teraźniejszej „(...) i nie szła na Krzyż wcześniej”<sup>80</sup>. Biskup wnioskował, że doskonale wypełnienie woli Bożej nie polega na dokonywaniu rzeczy nieosiągalnych, nadzwyczajnych, ale na godnym przyjmowaniu rzeczywistości, jakie życie stawia przed nami. I ten będzie miał większą zasługę, kto włoży „(...) w swe czyny lub cierpienia więcej miłości Bożej”<sup>81</sup>. Matka Boża w swoich czynach nie liczyła na zyski, nie oceniała, nie mierzyła, wielkich zaś dokonywała starań, by każdy dzień spędzać w miłości do Boga. Pod tym względem, zdaniem pasterza kieleckiego, jest wzorcem, jak świętości szukać i jak ją realizować.

Wiele uwagi poświęcał biskup Jan Jaroszewicz w konferencjach Mszy św. i modlitwie. W konferencji pod tytułem „Niezgłębiona tajemnica Mszy św.” wzywał, aby Msza św. była dla każdego najbardziej radosnym przeżyciem każdego dnia, stwierdzał, że to najkrótsza i najpewniejsza droga do Boga, która sprawiać powinna wiele radości, dzięki temu, że można ją przeżywać często. Zwracał uwagę, by nie stała się „(...) tylko jedną z pobożnych praktyk codziennych, ćwiczeniem duchownym (...)”<sup>82</sup>. Podpowiadał, aby Mszę św. „przeżywać coraz lepiej i coraz głębiej”<sup>83</sup>. Tylko tam można znaleźć radość, to czas, kiedy znikają wszystkie smutki. Biskup w konferencji rekolekcyjnej

---

<sup>77</sup> J. Jaroszewicz, *Przyszła Matka Boża Pielgrzymująca*, w: *Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim*, Kielce 1973 (maszynopis w BSDK), s. 387.

<sup>78</sup> Tamże, s. 389.

<sup>79</sup> J. Jaroszewicz, *Maryja przewodniczką w drodze*, w: „*Chodźcie w miłości*”. Konferencje rekolekcyjne wygłoszone w Karmelu Kieleckim, Kielce 1963 (maszynopis w BSDK), s. 25.

<sup>80</sup> Tamże, s. 25.

<sup>81</sup> Tamże, s. 26.

<sup>82</sup> J. Jaroszewicz, *Niezgłębiona tajemnica mszy św.*, w: „*Łaska dziecięstwa Bożego*”. Rekolekcje wygłoszone w Karmelu Kieleckim, Kielce 1975 (maszynopis w BSDK), s. 77.

<sup>83</sup> Tamże, s. 77.

pt. „Nasze uczestnictwo we Mszy św.” określał Mszę „(...) jako najlepszą szkołę jedności”<sup>84</sup>, która cementuje wspólnotę katolicką, podkreślał, że ważne jest, by nie tylko słuchać Mszy św., ale także uczestniczyć w niej. „Żadna praktyka pobożna nie da nam tyle, ile może nam przynieść uczestnictwo, choćby niepełne we Mszy św.”<sup>85</sup>. Zauważał, że zawsze będzie decydować „(...) jakość, a nie ilość, bo jedna Msza św. dobrze przeżyta będzie warta więcej niż kilka płytko potraktowanych”<sup>86</sup>. Wzywał, by pamiętać i mieć oczy zawsze otwarte na hierarchię wartości, a mniej na swoje osobiste przywiązania i nawyki. Na koniec zalecał, by jedność we wspólnocie zakonnej budować „(...) przez coraz lepsze uczestnictwo we Mszy św.”<sup>87</sup>. Aby wynieść z Mszy św. jak najwięcej korzyści, przede wszystkim trzeba jak najlepiej ją poznać, zrozumieć jej sens istnienia. Tym sensem jest radość „(...) wywiązania się ze słodkiego obowiązku uwielbiania i umiłowania Boga”<sup>88</sup>. Jest to czas, podczas którego można „złożyć Bogu uwielbienie”<sup>89</sup>.

Prawidłowe zrozumienie Mszy św. sprawi, że nie będzie już dziwić, dlaczego spotyka nas tyle trudności, niepowodzeń, przeszkód „(...) że to jest właśnie ów stos ofiarny”<sup>90</sup>, do którego „coś musimy wciąż dorzucać (...) aby to była naprawdę nasza współpraca z Chrystusem”<sup>91</sup>. W konferencji pt. „Nasza modlitwa w oczach Boga” poddawał osobom zakonnym w rozważanie, co Pan Bóg myśli, gdy słucha naszych modlitw. Czasami jesteśmy zadowoleni ze swojej modlitwy, podczas której towarzyszyły nam głębokie przeżycia, czujemy, że ta modlitwa „(...) była prawdziwym odpoczynkiem u stóp Bożych”<sup>92</sup>. Ale również często zauważał Biskup, że doznajemy przeszkód, trudności w skupieniu myśli. Biskup nie podaje gotowej recepty, bo nie ma takiej, która sprawiłaby, by modlitwa zawsze była idealna. Sugerował, że to nie do nas należy ocena wartości naszej modlitwy: „Ważniejszym tedy jest, jak Pan Bóg widzi nasze modlitwy, jak On je przyjmuje, jak je ocenia (...)”<sup>93</sup>. Biskup podpowiadał, by nie szukać w „(...) modlitwie własnego zadowolenia, niech nam

<sup>84</sup> J. Jaroszewicz, *Nasze uczestnictwo we mszy św.*, w: „Marta u stóp Jezusa”. Rekolekcje dla sióstr przełożonych, Panewniki 1970 (maszynopis w BSDK), s. 128.

<sup>85</sup> Tamże, s. 134.

<sup>86</sup> Tamże, s. 134.

<sup>87</sup> Tamże, s. 135.

<sup>88</sup> J. Jaroszewicz, *Msza święta uwielbieniem Ojca*, w: *Bądźcie doskonali...*, s. 382.

<sup>89</sup> Tamże, s. 382.

<sup>90</sup> J. Jaroszewicz, *Nasza współpraca z Chrystusem*, w: Konferencje wygłoszone w Karmelu Kieleckim, Kielce 1972 (maszynopis w BSDK), s. 94.

<sup>91</sup> Tamże, s. 95.

<sup>92</sup> J. Jaroszewicz, *Nasza modlitwa w oczach Boga*, w: Konferencje wygłoszone w Karmelu..., dz. cyt., s. 81.

<sup>93</sup> Tamże, s. 87.

wystarczy, że Pan Bóg będzie zadowolony (...)”<sup>94</sup>. Wzywał, by zawsze z radością cieszyć się na modlitwę, bo tam czeka na nas miłujący nas Ojciec. W konferencji pt. „W poszukiwaniu dobrej modlitwy” określał istotę doskonałej modlitwy, której sensem jest „(...) byśmy usłyszeli, co Pan Bóg do nas powie”<sup>95</sup>, a nie to, co my powiemy. Namawiał, byśmy mieli zawsze odpowiednie nastawienie do modlitwy i przystąpili do niej z „duszą otwartą i szczerą”<sup>96</sup>. Zauważał, że najważniejsze w modlitwie to „wola oddania Bogu (...), że mamy na każdym kroku pełnić wolę Bożą uczciwie, pracowicie nie uciekając przed ofiarą”<sup>97</sup>. Największą więc głębią modlitwy jest to, czy potrafimy szczerze Bogu się oddać w trakcie niej. Za najpiękniejszą modlitwę uważał Biskup Ordynariusz różaniec, określał go mianem „(...) pięknego skrótu Ewangelii”<sup>98</sup>. Modlitwa ta jest prostą, ufną i pokorną, autor przyrównuje ją do życia zakonnego, które to życie jest równie pokorne i proste. Autor wnikał głębiej w tajemnice różańca i przyrównywał je do tajemnic życia zakonnego, które to „tajemnice poznajemy po dłuższym czasie, odkrywając, nie bez pewnego zdumienia, że oto już nie jesteśmy tym samym człowiekiem sprzed roku czy kilku lat (...) już się posunęliśmy naprzód, zaczęła się inna, następna tajemnica”<sup>99</sup>.

W konferencji pt. „Właściwy owoc rekolekcji” analizował właściwy sens rekolekcji, które na pewno powinny kończyć się określonymi postanowieniami i postulatami. Głębszym sensem skupienia rekolekcyjnego, zdaniem Biskupa, jest zrozumienie pewnych problemów głębiej i lepiej. Bywa tak, że nie zawsze wszystko dobrze rozumiemy „(...) stąd też rodzi się zamieszanie, nieporządek w życiu wewnętrznym”<sup>100</sup>. Dlatego rekolekcje powinny dać „pewną syntezę”<sup>101</sup>, to, co jest najbardziej istotne w życiu, a nie skupiać uwagi na błahostkach. Swoje „upadki” należy analizować i nie jest ważne, ile ich doświadczone, ważne natomiast jest, by pomyśleć nad tym, co można było zrobić, aby temu zapobiec i „(...) szukać przyczyn, które do tego doprowadziły”<sup>102</sup>.

---

<sup>94</sup> J. Jaroszewicz, Nasza modlitwa w oczach Boga, w: Konferencje wygłoszone w Karmelu..., dz. cyt., s. 88.

<sup>95</sup> J. Jaroszewicz, W poszukiwaniu dobrej modlitwy, w: Konferencje dla sióstr..., dz. cyt., s. 46.

<sup>96</sup> Tamże, s. 48.

<sup>97</sup> Tamże, s. 49.

<sup>98</sup> J. Jaroszewicz, Różaniec naszych dni, w: Konferencje wygłoszone dla sióstr w..., dz. cyt., s. 50.

<sup>99</sup> Tamże, s. 54.

<sup>100</sup> J. Jaroszewicz, Właściwy owoc rekolekcji, w: Konferencje wygłoszone w Karmelu..., dz. cyt., s. 98.

<sup>101</sup> Tamże, s. 98.

<sup>102</sup> Tamże, s. 102.



Biskup kielecki Jan Jaroszewicz w swych licznych konferencjach i naukach rekolekcyjnych najczęściej poruszał temat powołania i służby zakonnej. Wskazywał, czym właściwie jest powołanie i na czym polega służba Boża. Szczególną uwagę zwracał na problem cierpienia w życiu zakonnym, nauczał, by nie poddawać się i być przygotowanym na przyjmowanie cierpienia każdego dnia i w każdej chwili, wzywał, by wartościować rzeczy ważne od mniej istotnych. Zachęcał, by w cierpieniu naśladować Matkę Bożą. Jej właśnie poświęcił ogromną ilość konferencji, to Matkę Bożą przedstawiał jako wzór najdoskonalszy, eksponując Jej ogromną siłę. Wiele uwagi poświęcił Biskup Ordynariusz sprawie Mszy św. i modlitwie. Wyjaśniał, czym jest Msza św., podpowiadał, jak najlepiej ją przeżywać, zachęcając do aktywnego uczestnictwa w czasie Mszy św. Również często wypowiadał się na temat modlitwy, określając sens istoty modlitwy, po raz kolejny podkreślał, że najpiękniejszą modlitwą jest różaniec, porównując go do Ewangelii.

Wskazówki, jakich udziela biskup Jan Jaroszewicz w swoich nauczaniach duszpasterskich, dotyczą nie tylko życia zakonnego, mogą być również drogowskazem, jak ma postępować każdy człowiek w swoim życiu, bez względu na wiarę, stanowisko i wykształcenie.

### 3. Życie diecezjalne

Podczas pracy pasterskiej biskupa Jana Jaroszewicza diecezja kielecka przeżywała liczne uroczystości religijne. Już na początku swojej pracy Biskup brał udział w sesji Soboru Watykańskiego II. Przed wyjazdem wygłosił przemówienie w katedrze kieleckiej w dniu 9 września 1964 roku. Wyrażał w nim swoje zadowolenie, że będzie reprezentował w tak ważnym momencie całą diecezję kielecką. Wyjaśniał, że przedmiotem obrad będzie szukanie nowych dróg, środków i sposobów, aby „(...) dzisiejszemu człowiekowi przybliżyć Ewangelię”<sup>103</sup>. Z zadowoleniem podkreślał współpracę całego katolickiego narodu polskiego, który poprzez swoje modlitwy i liczne pielgrzymki na Jasną Górę wspierał pracę Soboru. Zapowiadał, że już wkrótce będzie można powiedzieć coraz więcej o zmianach, jakie wniesie Sobór Watykański II. W dniu 3 XI 1964 roku Ks. Biskup wygłosił w studio watykańskim przemówienie radiowe pt. *O aktywizację apostolską Katolików świeckich*. Na wstępie swojej wypowiedzi przypomniał, że obradujący od trzech lat Sobór Watykański II skupiony jest przede wszystkim na „burzeniu niż wznoszeniu murów, oddzielających społeczeństwo katolickie od reszty świata (...) chce otworzyć drzwi

---

<sup>103</sup> J. Jaroszewicz, *Przemówienie przed wyjazdem na obrady Soboru Watykańskiego II*, KPD 5 (1964), s. 239.

w kierunku świata chrześcijańskiego i niewierzącego (...)”<sup>104</sup>. Celem nowych postanowień Soboru Watykańskiego II będzie dążenie, by poprzez nie Kościół zwiększył swoje szeregi, aby powrócili ludzie, którzy odwrócili się od Kościoła. Podkreślał, że Sobór „od nikogo się nie odcina, nikogo nie ekskomunikuje, nikomu nie grozi (...)”<sup>105</sup>, jedynie chce pomóc, by każdy umiał odnaleźć swe miejsce. Zdaniem Biskupa, głównym bodźcem odrodzenia w łonie Kościoła będzie potęga siły miłości, powtarzając za słowami ks. prymasa „Kościół jest nadprzyrodzoną organizacją miłości (...)”<sup>106</sup>, brak tej miłości jest właśnie przyczyną niepowodzeń w Kościele. Kończąc przemówienie, stwierdzał, że przyszłość Kościoła leży w mocy wszystkich katolików; to od nich zależy, czy będą potrafili „(...) miłować Boga i swych braci ze wszystkiej myśli swojej, ze wszystkich swoich sił i z całego serca swego”<sup>107</sup>. Przed wyjazdem na obrady ostatniej sesji Soboru wygłosił w dniu 11 IX 1965 roku krótkie przemówienie do swoich wiernych. Tę ostatnią czwartą sesję nazwał „okresem żniwa”<sup>108</sup>, podczas którego dokonane zostanie zebranie plonów prac czteroletnich obrad. Żegnając się, dziękował za wszystkie dowody życzliwości, jakie otrzymywał w czasie poprzednich wyjazdów na sesje ze strony całej wspólnoty diecezjalnej. Jednocześnie z zadowoleniem wyrażał nadzieję, że nowe uchwały soborowe poprowadzą Kościół ku lepszej przyszłości.

Jako podsumowanie postanowień Soboru Watykańskiego II Biskup kielecki wygłosił w 1966 roku w dniu uroczystości Najśw. Imienia Jezusa *Orędzie pasterskie do wiernych diecezji kieleckiej o nadzwyczajnym posoborowym jubileuszu*. Zapowiadał w nim, że wraz z zakończeniem Soboru stopniowo ogłaszane będą postanowione uchwały, a następnie systematycznie wprowadzane w życie. Aby należycie przygotować wiernych na przyjęcie tych uchwał, informował, że zostanie ogłoszony rok jubileuszowy, który będzie trwał od 1 stycznia do 29 maja i będzie zwany „Latem Miłościwym”<sup>109</sup>. Głównym celem tego jubileuszu będzie „(...) odnowienie wewnętrzne umysłów i serc”<sup>110</sup>, co będzie możliwe poprzez uczestnictwo w rekolekcjach, misjach św. oraz gruntowną spowiedź. Traktując ten rok jubileuszowy jako wyjątkowy, informował, że wszyscy spowiednicy otrzymali

---

<sup>104</sup> J. Jaroszewicz, *Przemówienie radiowe (...) wygłoszone w studio watykańskim w dniu 3 listopada 1964 roku na temat „O aktywizację apostołską katolików świeckich”*, KPD 6 (1964), s. 253.

<sup>105</sup> Tamże, s. 253.

<sup>106</sup> Tamże, s. 255.

<sup>107</sup> Tamże, s. 255.

<sup>108</sup> J. Jaroszewicz, *Przemówienie przed wyjazdem na obrady ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II*, KPD 6 (1965), s. 253.

<sup>109</sup> J. Jaroszewicz, *Orędzie pasterskie do wiernych diecezji kieleckiej o nadzwyczajnym posoborowym jubileuszu*, KPD 1 (1966), s. 31.

<sup>110</sup> Tamże, s. 31.

od Ojca Świętego możliwość rozgrzeszania grzechów, których odpuszczenie do tej pory było zastrzeżone tylko dla Stolicy Apostolskiej. Katedra kielecka została wyznaczona jako miejsce, gdzie można otrzymać łaski jubileuszowe. Z tego względu, że diecezja kielecka jest duża, co, z kolei, stanowiłoby utrudnienie w odwiedzeniu katedry przez wszystkich chętnych, na mocy szczególnego przywileju te same upoważnienia nadane zostały jednemu z kościołów w każdym dekanacie. Biskup pouczał, że uczestnictwo we Mszy św. odprawianej przez biskupa sprawi uzyskanie odpustu zupełnego, również takiego odpustu dostąpi każdy, kto w kościele katedralnym lub dekanalnym wysłucha trzech nauk misyjnych poświęconym uchwałam soborowym. Zachęcał, by każdy skorzystał z możliwości odnowy i oczyszczenia umysłów i serc swoich.

W 1968 roku podczas Mszy św. pontyfikalnej w dniu ingresu wygłosił kazanie, w którym przypominał historię diecezji kieleckiej, zaznaczał, że jest już piątym biskupem w diecezji. Zapewniał, że będzie szedł śladami, którymi szli jego poprzednicy i pomnażał ich wysiłek. Nadmieniał, że jego program pracy pasterskiej wytyczył już Sobór Watykański II. Entuzjastycznie patrzył na swą przyszłość, bo wiedział, że nie będzie sam, „że będzie lichym narzędziem, ale w Bożym ręku”<sup>111</sup>. Zwracał się do młodzieży „(...) aby zrozumiała swoje miejsce w Kościele dokładniej i głębiej aniżeli poprzednie pokolenia (...)”<sup>112</sup>. Od swoich współpracowników kapłanów oczekiwał jedności, a od diecezjan, by na każdym kroku i w każdej sytuacji pamiętali, że są chrześcijanami. Biskup Jaroszewicz życzył sobie, aby w pracy swej „(...) zawsze był otwarty dla łaski, która płynie z Chrystusa, aby nie brakło nigdy światła, mocy i wytrwania i swoje zadanie możliwie wykonywał”<sup>113</sup>.

Podczas pracy biskupiej w diecezji kieleckiej miały miejsce dwie uroczystości koronacyjne obrazu NMP. Pierwsza z nich odbyła się w Piekoszowie. W dniu 1 września 1968 roku z tej okazji we wszystkich Kościołach diecezji zostało odczytane *Słowo pasterskie* ks. biskupa Jana Jaroszewicza. Przypominał w nim, że obraz Bogurodzicy piekoszowskiej znany jest ze swych łask w całej ojczyźnie. Toteż podczas pobytu w Rzymie zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zezwolenie na uroczystą koronację tego obrazu. Stolica Apostolska przychyliła się do prośby Biskupa, czego owocem, jak zapowiadał, będzie w dniu 8 września uroczysta koronacja obrazu przez ks. prymasa Wyszyńskiego w towarzystwie licznie zgromadzonych biskupów i duchowieństwa. Na uroczystość tę zapraszał wszystkich diecezjan, a szczególnie tych z najbliższych okolic<sup>114</sup>.

---

<sup>111</sup> J. Jaroszewicz, *Kazanie wygłoszone w czasie mszy św. pontyfikalnej w dniu ingresu*, KPD 2 (1968), s. 74.

<sup>112</sup> Tamże, s. 75.

<sup>113</sup> Tamże, s. 75.

<sup>114</sup> J. Jaroszewicz, *Słowo pasterskie [na dzień 1 IX 1968 roku]*, KPD 6 (1968), s. 245–246.

Zapowiadana uroczystość odbyła się zgodnie z planem. Na wstępie tej wyjątkowej Mszy św. krótką mowę powitalną wygłosił pasterz kielecki. Zwracał się do ks. prymasa dziękując za jego przybycie i dokonanie aktu koronacji, wyrażał wdzięczność za obecność arcybiskupowi wrocławskiemu, opolskiemu, tarnowskiemu, sandomierskiemu, biskupom z Gorzowa, Przemyśla, Olsztyna i Krakowa; ich obecność, zdaniem Biskupa, świadczy o ważności dokonywanego aktu w Piekoszowie. Szczególne podziękowania kierował pod adresem Generała OO. Paulinów z Jasnej Góry, z której to przybył koronowany obraz, namalowany przez braciszka Krzysztofa Zatockiego i подарowany do Piekoszowa przez o. Tobiasza Czechowicza. Biskup Jaroszewicz wyrażał wielki dług wdzięczności oraz nie ukrywał dumy<sup>115</sup>.

W 1972 roku miała miejsce koronacja obrazu Matki Bożej w Smardzowicach. Na uroczystości *Słowo pasterskie* wygłosił biskup Jaroszewicz; podkreślał w nim łaski, jakimi obdarowywał wiernych od 300 lat obraz. Przypominał, że już po raz trzeci w diecezji kieleckiej aktu koronacji dokona Prymas Polski Stefan Wyszyński, zaś metropolita krakowski przewodniczyć będzie uroczystej Mszy św. Witął licznie przybyłych członków Episkopatu Polskiego, przedstawicieli zakonów męskich i żeńskich, a szczególne powitanie skierował ku ks. prałatowi Władysławowi Padaczowi, który pochodził z okolic Smardzowic i dzięki również jego staraniom ta uroczystość mogła się odbyć<sup>116</sup>.

W październiku 1968 roku Biskup wydał *List pasterski na tydzień miłosierdzia*. Apelowal w nim, że jednym z najważniejszych obowiązków każdego katolika jest szanowanie starszych ludzi. Są to ludzie, którzy są zasłużeni dla swoich rodzin, zakładów pracy, dla społeczeństwa. Dzięki nim następne pokolenia mają ułatwioną drogę. Wzywał, aby zauważać ich problemy i potrzeby, tolerować ich przyzwyczajenia, pomagać, o ile to możliwe, materialnie, wspierać życzliwą rozmową, ułatwiać udział w nabożeństwach i sakramentach świętych, a jeżeli to konieczne to sprowadzić duchownego. Swoją pomoc można okazać również po zgonie starego człowieka, uczestnicząc w jego nabożeństwie pogrzebowym<sup>117</sup>.

W latach kierowania diecezją przez biskupa Jana Jaroszewicza odbyły się dwie uroczystości konsekuracyjne. Pierwsza miała miejsce 22 grudnia 1968 roku i dotyczyła osoby ks. Edwarda Materskiego. Podczas uroczystej Mszy św.

---

<sup>115</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Powitanie gości [przemówienie bp. J. Jaroszewicza na uroczystości koronacji obrazu Najświętszej Maryj Panny w kościele w Piekoszowie]*, KPD 6 (1968), s. 247–248.

<sup>116</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Słowo Biskupa kieleckiego [z okazji koronacji obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem w Smardzowicach]*, KPD 5 (1972), s. 212–213.

<sup>117</sup> Por. J. Jaroszewicz, *List pasterski na Tydzień Miłosierdzia*, KPD 3 (1969), s. 128–130.

konsekracyjnej pasterz kielecki w wygłoszonym kazaniu wspominał postać zmarłego biskupa Edwarda Muszyńskiego, pozostawione po biskupie miejsce zajął konsekrowany Edward Materski. Biskup Ordynariusz zauważał, że wciąż tworzą się nowe diecezje, a w związku z tym i nowych potrzeba gospodarzy. Powtarzał za słowami papieża Piusa X: „(...) dźwigać krzyż, który każdy chrześcijanin nosi na swych piersiach, nie jest łatwy do dźwigania, ale ten połączony, który biskup nakłada na swe szaty, jest tak ciężki, że pod jego ciężarem można nawet się załamać”<sup>118</sup>. Cytując te słowa, autor sugeruje, jak trudna i odpowiedzialna jest praca biskupa.

Następny uroczysty akt konsekracji odbył się w 1972 roku i dotyczył ks. biskupa Jana Gurdy. W homilii wygłoszonej podczas Mszy św. Biskup wspominał 25-letnią drogę pracy kapłańskiej konsekrowanego, która teraz zostanie poszerzona i pogłębiona. Wyrażał pogląd, że Kościół ma zapewnioną żywotność, która się nie starzeje, bo wciąż przybywają nowi członkowie do grona apostołskiego. Ufał, że konsekrowany biskup Jan Gurda wywiąże się należycie z pełnionego urzędu<sup>119</sup>.

W 1971 roku obchodzono uroczystość 800-lecia istnienia kościoła katedralnego w Kielcach. Z tej okazji wystosował *Słowo pasterskie* do diecezjan. Przypominał w nim dzieje świątyni, którą określa mianem „matki wszystkich Kościołów diecezji”<sup>120</sup>. Z dumą informował, że z polecenia Ojca Świętego podniesiona zostanie do tytułu bazyliki mniejszej, który to zaszczyt przysługuje tylko szczególnym świątyniom. Przed sumą w uroczystość jubileuszu 800-lecia katedry Biskup kielecki wygłosił przemówienie, w którym podkreślał, że jest to święto nie tylko diecezji, ale również miasta Kielc, bo Kościół był u kolebki tego miasta. Przypominał, że świątynia została wzniesiona pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryj Panny, co świadczy o głębokim kulcie Matki Bożej w diecezji kieleckiej. Wyrażał zadowolenie, że uroczystości przewodniczyć będzie kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski. Dziękował za przybycie arcybiskupów prawie ze wszystkich stron diecezji polskich. Szczególne powitania kierował do przybyłego z Jasnej Góry O. Generała Zakonu Paulinów, O. Opatów, delegacji z wyższych uczelni katolickich z Lublina, Warszawy, Krakowa oraz przedstawicieli zgromadzeń i zakonów żeńskich i męskich<sup>121</sup>.

<sup>118</sup> J. Jaroszewicz, *Kazanie wygłoszone w czasie mszy św. w dniu 22 XII 1968 roku podczas konsekracji ks. bp. Edwarda Materskiego*, KPD 2 (1969), s. 52.

<sup>119</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Homilia Księdza Biskupa Ordynariusza [wygłoszona w czasie konsekracji ks. bp. Jana Gurdy]*, KPD 2 (1972), s. 50–52.

<sup>120</sup> J. Jaroszewicz, *Słowo pasterskie z okazji uroczystego obchodu 800-lecia Kościoła Katedralnego w Kielcach*, KPD 5 (1971), s. 193.

<sup>121</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza [...] przed sumą w uroczystość jubileuszu 800-lecia Katedry*, KPD 6 (1971), s. 242–243.

Diecezja kielecka w roku 1973 przeżywała wielką uroczystość Maryjną, peregrynację Obrazu Jasnogórskiego. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem nawiedzenia odczytano we wszystkich Kościołach *Orędzie zapowiadające peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*. Biskup zapowiadał w nim roczną wędrówkę obrazu po ziemi kieleckiej, która jest już osiemnąstą diecezją na szlaku pielgrzymkowym Maryi. Nawiedzający diecezje obraz Matki Kościoła z pewnością, zdaniem Biskupa, przybliży wiernych jeszcze bardziej do Matki, która przychodzi, by krzepić i pocieszać swoje dzieci. Aby godnie przygotować się na Jej przyście zachęcał pasterz, by rozpocząć porządki w całej diecezji, Kościołach oraz w duszach i sercach swoich<sup>122</sup>.

Przywitanie obrazu nastąpiło w kieleckiej parafii Św. Krzyża, Mszę św. celebrował metropolita krakowski Karol Wojtyła. Powitanie odczytał pasterz diecezji, zapowiadał odwiedzenie przez obraz trzystu kościołów w diecezji, z których to, aż sześćdziesiąt sześć poświęconych jest Królowej Kościoła. Zapewniał o gorącym przyjęciu obrazu przez rodziny diecezjalne, wierząc w łaskawość Maryi wyrażał prośbę o opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Przypominał, że to ksiądz prymas był pomysłodawcą wędrówki obrazu Matki Bożej po ziemi polskiej. Kończąc, dziękował wszystkim obecnym i zgromadzonym przed obrazem Maryi<sup>123</sup>.

Na zakończenie peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dniu 4 czerwca 1974 roku Biskup Ordynariusz wystosował *List pasterski* podsumowujący roczny szlak pielgrzymkowy Maryi w diecezji. Obraz Matki Boskiej wniósł w życie wiernych wiele dobrego, m.in. pogodziły się zwaśnione rodziny, wielu zaniedbujących spowiedź przystąpiło do niej po latach zaniedbania, zwiększyło się zainteresowanie i frekwencja na lekcjach religii oraz wiele innych nawróceń. Biskup wyrażał wdzięczność tym wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie swych parafii na przyjęcie obrazu. Dziękował ochotniczej straży pożarnej, której członkowie witając obraz, nieśli go na swych ramionach do Kościoła i trzymali przy nim straż dniem i nocą. Ten fakt daje za przykład wymownej wiary i miłości do Maryi. Wzywał, by nie zapomnieć za szybko postanowień, jakie składano wobec Matki Kościoła<sup>124</sup>. W pierwszą rocznicę nawiedzenia diecezji przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zwracał się do wiernych w *Liście pasterskim o Różańcu św. jako trwałym pomniku nawiedzenia diecezji przez Matkę Bożą*, by w sercach swych pozostawili trwałe pomniki. Tym pomnikiem, jak sugerował, powinno

---

<sup>122</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Orędzie zapowiadające peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, KPD 3 (1973), s. 98–99.

<sup>123</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Przywitanie Matki Bożej w parafii św. Krzyża*, KPD 3 (1973), s. 105–107.

<sup>124</sup> Por. J. Jaroszewicz, *List pasterski na zakończenie peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji kieleckiej*, KPD 5–6 (1974), s. 200–202.

być codzienne odmawianie modlitwy różańcowej. Zachęcał, aby w każdej rodzinie katolickiej nawyk ten zagościł na stałe w ich życiu, by w skupieniu i bez pośpiechu odmawiali najpiękniejsze i najmilsze Matce Bożej słowa modlitwy<sup>125</sup>.

Biskup kielecki w roku 1975 obchodził uroczystości złotego jubileuszu kapłaństwa. W uroczystość zaangażowana była cała wspólnota diecezjalna. Podczas centralnych uroczystości w dniu 9 listopada Biskup przemówił do zgromadzonych diecezjan. Przypominał początki swojej pracy w Kielcach, cały okres 50-letniej pracy w duszpasterstwie wspominał z radością, choć jak podkreślał, nie brakło chwil trudnych i smutnych. Dziękował Bogu za wytrwanie w służbie Bożej i prosił o dalszą opiekę<sup>126</sup>.

Dla całej Polski, jak również dla biskupa Jana Jaroszewicza, ogromnym i radosnym przeżyciem było doczekanie wyjątkowej i szczególnej chwili, kiedy to Polak arcybiskup metropolita krakowski Karol Wojtyła został papieżem. W dniu 20 października 1978 roku Biskup wydał *List pasterski z okazji wyboru papieża Jana Pawła II*, w którym wspominał częste wizyty na ziemi kieleckiej Karola Wojtyły. Z dumą podkreślał, że nowy papież w czasie peregrynacji obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w diecezji kieleckiej aż w siedmiu parafiach przewodniczył uroczystościom, również był obecny na obchodach 250-lecia Seminarium Duchownego, zawsze żywo interesował się sprawami diecezji i chętnie w nich uczestniczył. Biskup wzywał wiernych do gorącej modlitwy w intencji nowego papieża, by nigdy nie brakło mu siły w wypełnianiu obowiązków papieskich<sup>127</sup>.

Obowiązkiem każdego biskupa jest odwiedzanie podległych parafii w zarządzanej diecezji. Przez piętnaście lat właśnie w takich wizytacjach pasterskich Biskupowi kieleckiemu towarzyszył biskup Jan Gurda.

Wspominał on, że biskup Jaroszewicz miał zwyczaj głoszenia słowa Bożego w czasie wizytacji na wszystkich Mszach św., bywało, że w jednym dniu głosił kazanie cztery, a nawet i więcej razy:

W tej dziedzinie miał dany od Boga specjalny dar, przemawiał prosto, jasno, bardzo logicznie i niezbyt długo, tak, że uczestnicy nabożeństwa z przyjemnością słuchali swojego biskupa i z łatwością – jak mi to nieraz mówili mogli powtarzać jego przemówienie<sup>128</sup>.

<sup>125</sup> Por. J. Jaroszewicz, *List pasterski o Różańcu św. jako trwałym pomniku nawiedzenia diecezji przez Matkę Bożą*, KPD 5–6 (1974), s. 203–206.

<sup>126</sup> Por. J. Jaroszewicz, *Przemówienie z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa*, KPD 1 (1976), s. 17–19.

<sup>127</sup> Por. J. Jaroszewicz, *List pasterski z okazji wyboru papieża Jana Pawła II*, KPD 6 (1978), s. 145–246.

<sup>128</sup> J. Gurda, *Biskup Jan Jaroszewicz pasterz i wizytator*, KPD 3 (1980), s. 128.

Tabela 4. przedstawia liczbę przeprowadzonych wizytacji biskupich oraz liczbę wybierzmowanych wiernych w poszczególnych latach posługi biskupiej Jana Jaroszewicza. Biskup podczas pracy pasterskiej nawiedził 853 parafie, zwizytował 612, a sakramentu bierzmowania udzielił 22 2152 wiernym.

**Tab. 4. Liczba odwiedzonych i zwizytowanych parafii oraz liczba osób wybierzmowanych w latach 1958–1980**

<b>Rok</b>	<b>Liczba odwiedzonych parafii</b>	<b>Liczba zwizytowanych parafii</b>	<b>Liczba osób wybierzmowanych</b>
1958	74	64	31422
1959	76	73	26792
1960	26	20	7666
1961	33	22	7564
1962	30	27	7010
1963	36	26	9586
1964	40	38	8008
1965	27	18	9556
1966	25	14	5517
1967	47	32	12589
1968	57	45	11635
1969	63	51	18190
1970	46	26	12238
1971	43	32	9838
1972	38	20	6923
1973	17	–	4382
1974	31	16	6993
1975	31	19	6849
1976	37	23	6229
1977	32	23	5242
1978	14	4	3189
1979	30	19	4734
<b>Suma</b>	<b>853</b>	<b>612</b>	<b>222 152</b>

**Źródło:** J. Gurda, *Biskup Jan Jaroszewicz pasterz i wizytator*, KPD 3 (1980), s. 131–134.

Pasterz kielecki, jak można wywnioskować z danych w tabeli, często wyjeżdżał w teren swojej diecezji, lubił być bliżej swoich wiernych. Nie było roku,



by tego nie uczynił, średnio rocznie odwiedzał około 39 parafii. Na początku pracy biskupiej nawiedzał do 70 parafii i prawie tyle samo zwizytował. W roku 1973 nie zwizytowano żadnej parafii. W tym czasie odbywała się w diecezji kieleckiej peregrynacja obrazu Matki Bożej, zapewne z okazji tej uroczystości wizytacje biskupie były odkładane. W 1958 roku, a więc na początku swojej pracy biskupiej, udzielił sakramentu bierzmowania największej liczbie wiernych, tj. 31 422 osobom, najmniej zaś tego sakramentu udzielił w 1978 roku.

Podczas wizyt w parafiach starał się spotkać z ludźmi różnych stanów. Zwracał uwagę na szerzące się wady, przekonując do prawidłowych postaw chrześcijańskich. Uwielbiał być wśród młodzieży, bardzo chętnie udzielał obrzędu błogosławienia małym dzieciom, pamiętał zawsze o ludziach chorych. Osobiście wizytował, sprawdzając stan kościołów, zakrystie, punkty katechetyczne. Po każdej wizytacji sporządzony był protokół. Biskup Jan Jaroszewicz udzielał w nim wskazówek, jak postępować w przyszłości, by lepsze osiągać rezultaty w pracy duszpasterskiej<sup>129</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że ogromna praca duszpasterska oraz cały dorobek kaznodziejski biskupa kieleckiego Jana Jaroszewicza jest pewnego rodzaju testamentem. Testamentem zawierającym olbrzymią wiedzę teologiczną, i odznaczającym się ogromnym doświadczeniem życia kapłańskiego.

---

<sup>129</sup> Por. J. Gurda, *Biskup Jan Jaroszewicz pasterz...*, dz. cyt., s. 128–130.